

KS. STANISŁAW URBAŃSKI

APOSTOLSTWO ŚWIECKICH W RAMACH AKCJI KATOLICKIEJ WEDŁUG NAUKI KSIĘDZA BISKUPA TEODORA KUBINY

1. Źródła powołania apostolskiego świeckich

Kapłaństwo wiernych, przed II wojną światową, przypomniał Pius XI w encyklice *Ad catholici sacerdotii fastigium*, kładąc wyraźnie nacisk na Chrystusa jako źródło wszelkiego kapłaństwa. Wcześniej w encyklice *Miserentissimus* zauważył, że wierni z tytułu swego kapłaństwa, powinni włączać się w Eucharystyczną Ofiarę. Kapłani i pozostali wierni mają łączyć własną ofiarę z Najświętszą Ofiarą Eucharystyczną tak, aby oni również stali się ofiarami żywymi, świętymi, miłymi Bogu; aby uczestnicząc w Jego wiecznym kapłaństwie, w ten sposób składali dary i przepraszaali za grzechy¹.

Wypowiedź ta jest uzupełnieniem nauki encykliki *Ubi arcano Dei*, w której papież tłumaczy, że wierni uczestniczący w Akcji Katolickiej zasługują na wspólny tytuł „rodzaju wybranego, królewskiego kapłaństwa, narodu świętego, ludu nabytego”².

Ks. Biskup Teodor Kubina nazywa papieża Piusa XI zwiastunem nowej wiosny życia katolickiego³ i najczęściej powołuje się w swoich listach pasterskich o Akcji Katolickiej na encykliki tego papieża⁴.

1 B. Przybylski, *Kapłaństwo Chrystusowe*, AK 58 (1959) 43.

2 Cyt. za: *Zasady Akcji Katolickiej we Włoszech*, Warszawa 1933, s. 13.

3 „...Akcja Katolicka jaką stworzył Pius XI dąży do stworzenia sumienia katolickiego, do budzenia i pogłębienia życia katolickiego, życia nadprzyrodzonego..., czyli odrodzenia świata przez myśl i czyn katolicki...” - T. Kubina, *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, Częstochowa 1931, t. I, s. 44.

4 *W podniosłych*, dz. cyt., t. II, s. 65-68; por. S. Bross, *Akcja Katolicka a Polska*, Poznań 1929; *Zasady Akcji Katolickiej*, dz. cyt., s. 11.

Powszechnie przyjmowany za podstawę kapłaństwa wiernych fragment 1 listu św. Piotra 2, 5-9, stał się także w pismach ks. Biskupa głównym tekstem uzasadniającym powołanie wiernych do apostołstwa⁵.

Z entuzjazmem ks. Biskup pisze: „słuchajcie i zapamiętajcie to wielkie słowo: «Jesteście królewskim kapłaństwem». Dlatego nie możecie, nie powinniście się zadowolić bierną współpracą w Kościele, współpraca wasza powinna być kapłańską, apostołską, a więc czynną. Jak to rozumieć wynika z dalszych słów św. Piotra - «abyście opowiadali cnoty tego, tj. Chrystusa, który was wezwał z ciemności do swojej przedziwnej światłości». Innymi słowy: ponieważ jesteście Królewskim Kapłaństwem, powinniście głosić Chrystusa, Jego ewangelię, Jego cuda i budować, i rozszerzać w ten sposób Królestwo Boże na ziemi. Wynika stąd, że nie tylko kapłani, ale i wy, świeccy, macie zadanie apostołskie. Powinniście pracować nad rozszerzeniem i ugruntowaniem wiary, nad odnowieniem społeczeństwa przez światło i siły Chrystusowe. Tego wymaga wasza godność chrześcijańska, wasza godność, jako «rodzaj wybrany, królewskie kapłaństwo, naród święty»⁶. „Wierni przez modlitwę - pisze Biskup - przez przyjmowanie sakramentów, uczęszczanie na nabożeństwa, słuchanie słowa Bożego, stosowanie się do praw Kościoła i wskazówek władz kościelnych, a więc przez wierność Kościołowi i sposób życia podobny do Chrystusowego, są powołani jako członki Ciała Chrystusowego do apostołstwa”⁷. I nazwani są rodzajem wybranym, odłączonym od niewiernych, jak niegdyś był Izrael⁸; są królewskim kapłaństwem, bo należą do najwyższego króla i w jego chwale uczestniczą; są ludem nabytym przez krew Chrystusa⁹.

To kapłaństwo wiernych, podkreśla bp Kubina, nie jest skutkiem urzędu i święceń, ale powołaniem, jako żywych członków Ciała Chrystusowego¹⁰. Czyli kapłaństwo wspólne wszystkim wiernym, różni się nie tyle stopniem, ile istotą od kapłaństwa w ścisłym i właściwym znaczeniu, polegającego na władzy sprawowania Ofiary samego Chrystusa, Najwyższego Kapłana¹¹.

5 T. Kubina, *Akcja Katolicka* - list pasterski, Wiadomości Diecezjalne 1 (1927) 2; por. *W podniosłych*, dz. cyt., t. II, s. 25; Tamże, t. I, s. 88; List Pasterski o parafiach i życiu parafialnym, Niedziela 8 (1938) 88 i 9 (1938) 100; *Mężczyźni katolicy do dzieła*. Przemówienie ks. Biskupa na wiecu katolickim mężczyzn w Częstochowie, Niedziela 4 (1926) 3.

6 *Akcja Katolicka*, art. cyt., s. 31.

7 Tamże.

8 „...dlatego też naród żydowski się nie odrodził, choć Chrystus z niego wyszedł i jemu na pierwszym miejscu chciał przynieść życie. Bo nie chcieli Go przjąć i z nim współdziałać... i sam uskarża się: Jeruzalem, Jeruzalem, ileż razy chciałem zgromadzić dziatwę twą, podobnie jak kokosz gromadzi pod skrzydła pisklęta - a nie chciałeś” (Mt 23, 37) - *Akcja Katolicka*, art. cyt., s. 34, por. s. 27 i 39.

9 „...Bo i dla nas Chrystus Pan dźwigał swój krzyż i dla nas ofiarował się na krzyżu. I dla nas pokonał śmierć i dla nas zmartwychwstał” - Tamże, s. 27; por. *W podniosłych*, dz. cyt., t. II, s. 25; Tamże, t. I, s. 273.

10 „...powołani jesteście i wy wierni, jako żywe członki Ciała Chrystusowego. Choć nie jesteście kapłanami z urzędu i święcenia, jako Ciało Chrystusowe jesteście jednak jak św. Piotr powiada: „rodzajem wybranym, narodem świętym, ludem nabycia” (1 P 2, 9)” - *W podniosłych*, dz. cyt., t. II, s. 32.

11 Tamże, s. 4.

Św. Piotr bowiem nie zwraca się do wiernych jako pełniących urząd kapłański wzorem Starego Testamentu, ale jako do kapłańskiej społeczności wyznaniowej, wezwanej do uwielbienia Boga i do czynnego apostołstwa¹².

Godność królewskiego kapłaństwa może piastować każdy chrześcijanin, który pod kierownictwem hierarchii przyczynia się do poznania i miłości Chrystusa w życiu publicznym oraz prywatnym. A ponieważ w takiej pracy może brać czynny udział każdy wyznawca Jezusa, wobec tego każdemu chrześcijaninowi należy się zaszczytna nazwa „królewskiego kapłaństwa”¹³.

Uzupełnieniem tekstu św. Piotra - zaznacza Biskup - są słowa św. Pawła zawarte w liście do Rzymian 12, 15. „Jesteście jednym ciałem w Chrystusie, a każdy z osobna jeden drugiego członkami”¹⁴. Dlatego wszyscy, stwierdza Biskup, razem stanowimy Ciało w Chrystusie. Wierni tworzą z Chrystusem jedność podobną do tej, która istnieje w organizmie żywym. Na skutek tej łączności z Chrystusem wszyscy uczestniczą w Jego godności kapłańskiej i królewskiej, tworzą królewskie kapłaństwo, rodzaj wybrany, naród święty, lud nabyty¹⁵.

Źródło powołania apostołstwa świeckich ks. bp Kubina najszerzej przedstawia w oparciu o naukę o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa. Nauka ta jest jednym z najpiękniejszych dogmatów naszej wiary - pisze ks. Biskup. „Chrystus chce wejść i działać w nas, abyśmy jak św. Paweł mogli powiedzieć: «żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus» (Ga 2, 10). Kościół bowiem jak uczy św. Paweł, jest w świecie żyjącym Chrystusem, Jego żywym Ciałem. W tym Ciele Chrystus jest głową przez namiestnika swego, tj. papieża, jest sercem przez Eucharystię świętą, duszą jego jest Duch Św., którego Chrystus zesłał od Ojca Niebieskiego, a my wierni jesteśmy członkami Jego Ciała”¹⁶.

W Kościele żyje i działa Chrystus, bo Kościół nie tylko jest założony przez Chrystusa, ale jest również w pewnym sensie samym Chrystusem. Po pierwsze - Chrystus otacza Kościół swą boską opieką i czuwa: „oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Po drugie - Przenajświętszy Sakrament Ołtarza jest jednym z dwóch głównych boskich środków, dzięki którym Kościół stał się samym Chrystusem, stał się i na zawsze pozostaje Jego Mistycznym Ciałem¹⁷.

I dalej ks. Biskup uzasadnia naukę o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa na podstawie listów św. Pawła Apostoła. Według św. Pawła wszyscy chrześcijanie tworzą jedno Ciało, którego głową jest Chrystus, a my Jego członkami. Jest to Mistyczne Ciało Chrystusa; jednym słowem Chrystus mistyczny to Kościół. Jak każde ciało, tak i Kościół posiada głowę, duszę i inne członki. Głową mistycznego Ciała jest osoba Chrystusa, duszą jego jest Duch Św., inne zaś członki tworzą ludzie przez chrzest wszczępieni w Chrystusa¹⁸.

12 Tamże, s. 32.

13 „...czynny katolicyzm nie jest więc tylko powinnością Ojca św., biskupów i kapłanów. Oni wprawdzie na pierwszym miejscu są do niego powołani i spełniają ten obowiązek z urzędu” - *W podniosłych*, dz. cyt., t. II, s. 8; por. tamże, s. 31 i 69.

14 Tamże, t. I, s. 250 i 281.

15 Tamże, t. II, s. 31.

16 Tamże, s. 29.

17 List o parafiach, art. cyt., s.12.

18 Tamże, s. 13.

Nietrudno spostrzec, że w Mistycznym Ciele Chrystusa najważniejsza rola przypada głowie, która jest najważniejszą częścią całego mistycznego organizmu. Chrystus-Głowa oddziałuje na wszystkie członki Ciała Mistycznego i na wszystkie razem wzięte, i na każdy z osobna¹⁹.

„Urządził Kościół tak Chrystus - pisze ks. Biskup - a nie inaczej, nie tylko w tym celu, by nas najściślej ze sobą złączyć i dać nam możliwość współżycia z Nim, ale także w tym celu, by przez nas działać, przez nas uświęcać wciąż ludzkość, przez nas promieniować swoje boskie siły w świat... W ten sposób jak dusza członka działa przez ciało i jego członki, tak Chrystus Pan chce działać przez Kościół Święty, przez parafię, przez nas. W ten sposób uczynił nas swoimi współpracownikami, dopuścił do udziału w Królewskim Kapłaństwie, w ewangelicznym posłannictwie, jakie powierzył swoim apostołom i ich następcom”²⁰.

A więc każdy katolik bez różnicy stanu i wieku jest członkiem Ciała Chrystusowego. Każdy stosownie do wieku, do zdolności i sił powinien się zabrać do budowania Ciała Chrystusowego - bo tego wymaga Chrystus, tego wymaga nasza godność jako członków Jego Ciała.

Cały Kościół - mówi Biskup - jako Mistyczne Ciało Chrystusa złączony z Nim organicznie, nie tyle ontologicznie, ale mistycznie i realnie - jest „kapłanem” zbiorowo, uczestniczącym w Kapłaństwie Chrystusowym. Sam fakt, że wierni są Ciałem Mistycznym sprawia, że został im przekazany udział w posłannictwie Kościoła jako całości. Z faktu przynależenia do Mistycznego Ciała Chrystusa, który w doczesności żyje i działa w swoim Kościele, wynika powszechne apostołstwo wiernych. Chrystus żyje i działa w nas i przez nas jako przez członki swego ciała²¹.

Cały Kościół jako Ciało Mistyczne otrzymuje swą „konsekrację” przez sakramenty włączające ludzi w to ciało, a zwłaszcza przez Eucharystię, będącą jednocześnie i sakramentem obecności Chrystusa wśród nas, i ofiarą sprawowaną Jego wolą²². Tajemnica Eucharystii, podkreśla bp Kubina, przybliżyła nas do właściwego pojęcia tej przedziwnej prawdy o łączności z Bogiem. Sakrament Eucharystii, jednocząc z Chrystusem, udziela nam nie tylko łaski duchowego wzmocnienia i nadprzyrodzonej energii, ale również łaski doskonałej więzi społecznej i miłości braterskiej²³.

19 „...Członki Ciała, jeżeli mają być żywe, żyją z sił duszy i z krwi serca i kierują się głową, która jest siedzibą rozumu. Tak i my, jeżeli chcemy żyć pełnym życiem katolickim, jako żywe członki Ciała Chrystusowego, którym jest Kościół, powinniśmy żyć z Ducha Św., który jest duszą Kościoła, z Eucharystii św., która jest jego sercem... Przez ciało dusza działa na zewnątrz. Dlatego wszystkie członki ciała są czynne w służbie duszy, kierowane przez głowę... w tym ciele Chrystus jest głową...” - *W podniosłych*, dz. cyt., t. II, s. 29.

20 List o parafiach, art. cyt., s. 4.

21 Tamże, s. 1.

22 Tamże, s. 8.

23 „... a chleb który łamiemy, czyż nie jest uczestnictwem Ciała Pańskiego? Dlatego że jeden chleb mamy, wielu jednym ciałem jesteśmy, wszyscy, którzy w jednym chlebie uczestniczymy (1 Kor 10, 16)... Pozywając Go, stajemy się uczestnikami Przenajświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, łączymy się z Nim i łączymy się między sobą w jedno ciało, którym jest Kościół... I na tym polega ta wzniosła solidarność wszystkich w Kościele, to zrośnięcie się wszystkich w jedno ciało, tak, że jeden staje się członkiem drugiego...” - *W podniosłych*, dz. cyt., t. I, s. 281- 282.

Istnieje zatem ścisły związek między Ciałem Mistycznym a Eucharystią, która „jest jego sercem”. Tak jak serce człowieka, które wysyła żywą krew we wszystkie członki ciała, tak Eucharystia karmiąc nas, wzmacnia wciąż tę przedziwną łączność z Chrystusem w jego Mistycznym Ciele²⁴.

Chrześcijanin czerpie z Eucharystii siły do apostołstwa i jest ona „źródłem życia chrześcijańskiego”. Wierny, uczestnicząc we Mszy św., uświadamia sobie obowiązki wobec innych i znajduje siłę do ich wypełnienia w duchu nowej miłości chrześcijańskiej. „Msza św., stawiając nam codziennie Chrystusa przed naszymi oczami, jest dowodem Jego bezgranicznej ku nam miłości, polegającej głównie na ofiarowaniu się za nas. Ofiara Najświętsza nieustannie nam przypomina, że prawdziwa miłość jest przede wszystkim ofiarą, jest bezinteresownym oddaniem się innemu, jest gotową do cierpienia, do oddania życia za niego. W ten sposób Msza św. jest najsilniejszą pobudką do wytężonej pracy społecznej, wypływającej z prawdziwej miłości bliźniego, jest silnym niepowstrzymanym bodźcem do życia ofiarnego”²⁵.

W ten sposób Eucharystia pomnaża siły wszystkich członków Ciała Chrystusowego oraz uzdalnia ich do wypełnienia zadań wynikających z powołania, tj. do budowania Królestwa Bożego na ziemi²⁶.

2. Obowiązek apostołstwa świeckich

Obowiązek apostołstwa ciąży na każdym wyznawcy Chrystusa. „Wszyscy wierni winni współdziałać dla sprawy Boga i dusz, ale nie każdy na swoją rękę i wedle swego zapatrywania, lecz zawsze wedle wskazówek i poleceń biskupów”²⁷. Życie chrześcijanina będzie dopiero czynnym, gdy każdy katolik poczuje swą odpowiedzialność za całość Mistycznego Ciała i pracą swą dołoży wszelkich starań, by Królestwo Chrystusowe zaistniało we wszystkich ludziach oraz na całym świecie. Dlatego - stwierdza dalej ks. Biskup - członkowie Kościoła muszą świadomie i wytrwale dążyć do budowania Królestwa Bożego²⁸.

Obowiązek apostołstwa wynika także z miłości Chrystusa żyjącego w Kościele. Królestwo Chrystusowe z istoty swej jest i powinno być królestwem miłości. Kto Boga naprawdę kocha, musi stać się Jego apostołem. Tylko serce kochające Boga - pisze bp Kubina - nie ma spoczynku, wciąż działa, pracuje i apostołuje. Człowiekowi przepojonemu miłością Boga, udziela się sam Bóg, który jest miłością, a ponieważ Bóg nieustannie działa, to człowiek miłujący Boga musi go naśladować. Z miłością Boga jest nierozzerwalnie złączona miłość ludzi. Chcąc budować Królestwo Chrystusa na ziemi, trzeba swą miłość do Boga udowodnić miłością bliźniego²⁹.

24 Tamże, s. 240-247 i 251-253.

25 Tamże, s. 243.

26 „... Eucharystia przez Mszę św. odnawia i podtrzymuje życie chrześcijańskie, dostarcza nam sił społecznych, sił wszystkim dostępnym, sił niewyczerpanych... jest źródłem życia, przez które Kościół św. żyje, działa i rozwija się” - *W podniosłych*, dz. cyt., t. I, s. 253.

27 S. Bross, *Akcja Katolicka*, dz. cyt., s. 36.

28 T. Rzymiski, *Potrzeba i środki wykształcenia socjalnego wśród wyższych warstw*, Przegląd Powszechny (1906) 90.

29 *W podniosłych*, dz. cyt., t. II, s. 106.

Dlatego wszelkie apostołowanie, według bpa Kubiny pozostaje daremnym, jeżeli nie będzie dyktowane najwyższym przykazaniem: „będziesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego”. Dopomagać bliźniemu w dziele jego zbawienia jest wielkim obowiązkiem, tak wielkim, że nie spełniając tego rozkazu, wierni wyrządzają krzywdę moralną, która w oczach Bożych równa się kradzieży i może stać się przyczyną potępienia wiecznego. Na miłości Boga i bliźniego jako na swym prawdziwym fundamencie spoczywa apostołstwo, które nie jest niczym innym jak tylko urzeczywistnieniem miłości bliźniego, obowiązującej każdego człowieka³⁰.

Również i sama wiara ma charakter apostołski. Powinna - zdaniem ks. Biskupa - przeniknąć całe społeczeństwo i wszystkich jego członków, ich myśli, słowa, zamiary i czyny. Powinna być, jak sam Chrystus to podkreślił, „podobna do kwasu chlebowego”. Wiara, jeżeli ma spełnić swe zadania, musi być wiarą czynną. Musi zrodzić czyn w życiu indywidualnym i społecznym. Katolikiem w czynie będzie wtedy każdy świecki, jeżeli będzie czerpał z sił nadprzyrodzonych, które wiara daje, szczególnie przez modlitwę i sakramenty święte. Stąd płynie potężna moc Chrystusa. W przeciwnym wypadku świeccy nie będą zdolni do apostołstwa. Z wiary wypływa obowiązek apostołskiej działalności katolików świeckich, zwłaszcza w środowiskach, do których dotrzeć nie potrafi kapłan, albo które usuwają się spod duszpasterskiego wpływu biskupa i proboszcza³¹.

Apostołstwo z ustanowienia Bożego należy do biskupów, tylko oni otrzymali od Pana Jezusa rozkaz apostołstwa i „w tym celu posłał ich Chrystus jako pasterzy i nauczycieli”³². W Nowym Testamencie Dzieje Apostolskie, a szczególnie listy św. Pawła, pouczają, że apostołowie zlecone im przez Zbawiciela zadania nie wykonywali sami, lecz dobierali sobie współpracowników, zatrzymując dla siebie niektóre czynności, inne zaś powierzając wybranym pomocnikom duchownym i ludziom świeckim.

W pierwszej parafii katolickiej, którą sam Pan Jezus założył w Jerozolimie, istniała, choć może pod inną formą, najintensywniejsza Akcja Katolicka, czyli najgorliwsza, dobrze zorganizowana współpraca wiernych z apostołami³³.

Dopiero później - stwierdza ks. Biskup - szczególnie w ostatnich wiekach, osłabła działalność katolików, stali się wygodni i bierni, zatarła się w nich świadomość, że są członkami Mistycznego Ciała Chrystusowego i jako tacy powinni być czynni, powinni być świadomi odpowiedzialności za rozwój Kościoła³⁴.

3. Stosunek świeckich do hierarchii

W liście Piusa XI *Quae Nobis* do kardynała wrocławskiego A. Bertrama czytamy: „Akcja Katolicka nie zmierza do niczego innego, tylko do tego, żeby świeccy uczestniczyli w pewien sposób w pracy apostołskiej, sprawowanej przez hierarchię kościelną”³⁵.

30 T. Kubina, List pasterski w sprawie katolickiej akcji dobroczynności, Niedziela 39 (1931) 486-488.

31 *W podniosłych*, dz. cyt., t. II, s. 50.

32 List o parafiach, art. cyt., s. 16.

33 Tamże.

34 Tamże, s. 17.

35 Pius XI, List do kard. A. Bertrama o Akcji Katolickiej, Lublin 1929, 2.

Ten współdziałał wiernych we właściwej misji Kościoła jest żywym ruchem Mistycznego Ciała Chrystusowego, wskutek tego musi być z nim organicznie złączony. Dlatego nie może istnieć poza Kościołem, ani obok niego, może istnieć i działać tylko w ramach Kościoła, ale nie jako organizacja samodzielna, lecz taka, która z niego wyrosła³⁶. Ks. Biskup wyjaśnia, że Akcja Katolicka jest włączona w strukturę Kościoła, ustaloną przez samego Chrystusa Pana i jako taka bezpośrednio i pośrednio związana z jego władzą hierarchiczną. Jasno ten ścisły związek z hierarchią kościelną podkreśla Stolica Apostolska „uczestnictwem ludzi świeckich w hierarchicznym apostołstwie Kościoła”³⁷.

Ks. bp Kubina przytacza jeszcze więcej oświadczeń papieża³⁸, ale wszystkie streszcza w zdaniu, że nie może być mowy o Akcji Katolickiej bez podporządkowania się hierarchii Kościoła. Z jednej strony powinna być kierowana przez ludzi świeckich, a z drugiej, właśnie dlatego, że jest pomocniczą organizacją Kościoła w spełnianiu właściwego jemu posłannictwa, jest i powinna pozostać, i działać w ścisłej i bezpośredniej łączności z władzą kościelną, która też za nią ponosi odpowiedzialność³⁹. W myśl nauczania Stolicy Apostolskiej Biskup wyjaśnia w swoich listach, że tylko w łączności z biskupem i pod jego kierownictwem świeccy powinni pracować nad rozszerzeniem i ugruntowaniem wiary, nad odnowieniem społeczeństwa przez światło i siły Chrystusowe⁴⁰.

Oznacza to, że jeżeli ktoś ze świeckich chce pracować w Akcji Katolickiej, czyli apostołować, musi być wcielony do hierarchii, musi się stać uczestnikiem świętej władzy, którą ona posiada. Różne są jednak sposoby uczestniczenia w hierarchii. Biskupi na podstawie sakry biskupiej, księża - święceń kapłańskich, a świeccy - misji kanonicznej.

Przez Akcję Katolicką wszyscy wierni zostają powołani do uczestnictwa w hierarchicznym apostołstwie Kościoła. „W Corpus mysticum Christi, jakim jest Kościół, nie ma już ani jednego porywczego człowieka. Chrystus Król chce działać przez wszystkie członki swego Mistycznego Ciała, aby odnowić świat”⁴¹.

Jeżeli tak będziemy rozumieć Akcję Katolicką - stwierdza bp Kubina - wtedy zauważymy, dlaczego jest podporządkowana hierarchii kościelnej. Podporządkowanie

36 *W podniosłych*, dz. cyt., t. II, s. 69.

37 Tamże.

38 „...Jako zorganizowane apostołstwo wiernych, Akcja Katolicka jest w założeniu swoim akcją świeckich katolików, jest ona jak się wyraził kard. Gaspari: «Uczestnictwem laików we właściwej misji Kościoła świętego» - Civardi. *Manuale di Azione Catholica secondo gli ultimi ordinamenti* (Podręcznik dla Akcji Katolickiej według najnowszych rozporządzeń), s. 120. Jasno to wyraził Pius X w encyklice *Il fermo proposito* - „w żaden sposób nie można pojąć, by były niezależne od rady i wysokiego kierownictwa władzy kościelnej dzieła, które jak zaznaczyliśmy, na pierwszym miejscu są zaprowadzone celem odnowienia w Chrystusie i rozszerzenia prawdziwej kultury chrześcijańskiej i które stanowią Akcję Katolicką” - Civardi, *Manuale*, dz. cyt., s. 169. Pius XI oświadcza, że „wszystkie formy działalności katolików mają znaleźć w hierarchii kościelnej swoje centrum kaniaści” - Tamże, s. 170.

39 *W podniosłych*, dz. cyt., t. II, s. 9.

40 Tamże, s. 69.

41 *W podniosłych*, dz. cyt., t. II, s. 70; por. tamże, t. I, s. 84.

42 T. Kubina, *Zmartwychwstała Polska, nie zmartwychwstali Polacy*, w: *W podniosłych*, dz. cyt., t. II, s. 32.

świeckich katolików władzy kościelnej nie jest ograniczeniem swobody ich działania, ale raczej rozszerzeniem ich praw, podniesieniem ich do wyższej godności w Kościele Bożym⁴².

Wskutek tej organicznej łączności z Kościołem i jego hierarchią, Akcja Katolicka we wszystkich swoich objawach jest akcją religijną, akcją samego Chrystusa i jako taka działa według dyrektyw hierarchii kościelnej odpowiedzialnej za nią⁴³. „Akcja Katolicka jest tak epokową i przełomową w dziejach Kościoła św. i świata chrześcijańskiego - pisze bp Kubina - jak niegdyś było powstanie zakonów. Jak tworząc zakony Kościół św. rozszerzył ramy hierarchii, dopuszczając je do współpracy w misji sobie właściwej, tak obecnie ponownie rozszerza te ramy, dopuszczając ich przez to, jak niegdyś zakony, do udziału we właściwym Kościołowi zadaniu”⁴⁴.

Jeden jest cel Akcji Katolickiej, udziału świeckich w hierarchicznym apostołstwie Kościoła: by wszystkich ludzi związać nierozzerwalnie z Jezusem Chrystusem. Aby to osiągnąć, zdaniem ks. Biskupa, trzeba rozpocząć jak to czyni każdy organizm, od dołu, od podstaw Królestwa Chrystusowego, od parafii⁴⁵. Biskup pisze z entuzjazmem, że „w radosnej pełnej życia współpracy - lud się zbliży do proboszcza, a proboszcz do ludu i wytworzy się ideał parafii katolickiej, którą tak pięknie opisują Dzieje Apostołów, opowiadając o pierwszej parafii, jaka się utworzyła na samych początkach Kościoła w Jerozolimie”⁴⁶. „Hierarchia jest szkieletem, stwierdza ks. Biskup - szkieletem żywym, pełnym soków życia, zdatnym dźwigać Ciało i wprowadzić je w ruch”⁴⁷.

Przez to zespolenie z władzą kościelną Akcja Katolicka staje się organem samego Kościoła i niejako przedłużeniem ramion jego pasterzy, rozszerzeniem jego działalności wśród wiernych i przez samych wiernych.

4. Formy współpracy świeckich z hierarchią

Ludzie świeccy, chcący brać udział w przybliżeniu rzeczywistego królowania Chrystusa, powinni być zorganizowani. Ale nasuwa się pytanie, czy w tym celu nie wystarczy sama organizacja Kościoła, jako instytucji zbawczej? „Wprawdzie - pisze Biskup - istnieje hierarchia, parafie, diecezje, metropolie, ale ta podstawowa organizacja stanowi «firma castra» Kościoła. Mnoga zaś rzesza wiernych znajdująca się «in his castris» nie jest podzielona na hufce, pułki i inne formacje, nie tworzy jeszcze «wojska uszykowanego porządkie»⁴⁸.

I w tym widzi ks. Biskup słabość naszego katolicyzmu. Dlatego w ramach hierarchii i podstawowej organizacji Kościoła oparte na niej i zasilane przez nią powinny powstać grupy wiernych, które by przemieniły tę „turba plurimam” na „acies bene ordinata”, przez które by wierni „przyrośli” organicznie do szkieletu, którym jest hierarchia i podstawowe organizacje Kościoła - jako żywe członki wytworzyły z siebie wszystkie organy, jakich wymagają dzisiejsze warunki życia Kościoła⁴⁹.

43 Tamże, s. 70.

44 Tamże, t. I, s. 84; por. tamże, t. II, s. 69.

45 List o parafiach, art. cyt., s. 17.

46 Tamże.

47 *W podniosłych*, dz. cyt., t. II, s. 4.

48 T. Kubina, *Wojsko dobrze uszykowane*, w: *W podniosłych*, dz. cyt., t. II, s. 3.

49 Tamże, s. 4.

Taka pomocnicza, zmienna według warunków czasu - zdaniem ks. Biskupa - organizacja wiernych ma swoje podstawy w wiecznej idei Kościoła i czerpie z niej swoje prawo do istnienia i działania. Dowodem tego są zakony i zgromadzenia, których źródłem jest myśl ewangeliczna, a ich formy wytworzyły potrzeby i warunki czasów⁵⁰.

Ks. Biskup nawołuje, że nadeszła chwila, by myśl ewangeliczna o apostołstwie znalazła pełny rozwój i odpowiednie organizacyjne formy. Częściowo prawo kanoniczne określiło podstawy i wytworzyło formy dla ruchu katolików świeckich, częściowo natomiast coraz wyraźniej dzisiaj uwydatniają się podstawy i krystalizują się formy, które z czasem przejdą w ogólne prawo kościelne.

Ksiądz Biskup rozróżnia trzy grupy organizacji, w których powinna się rozwijać działalność świeckich katolików w ramach hierarchii kościelnej i w ścisłym związku z nią. Podział na trzy grupy warunkują różne cele, osiągane przez inne dla każdej z grup zadania. Stosownie do dwóch obrazów Chrystusa, z których jeden porównuje Kościół do kwasu chlebowego, a drugi do nasionka gorczycznego, można rozróżnić życie wewnętrzne i zewnętrzne Kościoła. Dla rozwinięcia jednego i drugiego, potrzebne są osobne, pomocnicze organizacje wiernych⁵¹.

Stąd istnieją dwa odmienne typy organizacji katolickich. Trzeci - wymagany jest przez szczególnie ważne zadania Kościoła, wynikające z jego życia wewnętrznego i zewnętrznego, a których nie można zaliczyć ani do jednej ani do drugiej grupy. Zadaniem tym są dzieła miłosierdzia, które Kościół uważa za jedną z najważniejszych dziedzin swej działalności⁵².

Do pierwszej grupy ks. Biskup zalicza: trzecie zakony, sodalicje, bractwa i tzw. piae uniones. Formy te określone są przez prawo kanoniczne. Domeną ich pracy jest wewnętrzne życie Kościoła, cele ich są ściśle religijne. Zadaniem ich jest rozwijanie publicznego kultu, prowadzenie członków do udoskonalenia życia chrześcijańskiego itd.

Ks. Biskup zauważa, że tej grupie grozi, wynikające z jednego źródła, tj. z forsowania i podkreślania wpływu Akcji Katolickiej na życie zewnętrzne Kościoła, podwójne niebezpieczeństwo, które z jednej strony nie docenia należycie tych organizacji religijnych, a z drugiej sprawia, że próbuje się podporządkować je Akcji Katolickiej i obciążać je zadaniem prowadzenia, rozwijania życia zewnętrznego Kościoła.

Dlatego ks. Biskup ostrzega, przed jednym i drugim niebezpieczeństwem⁵³. W Polsce grupa ta ma jeszcze donioślejszy charakter. „Nasz lud jest w wyższym może stopniu, niż inne narody, skłonny do pewnego mistycyzmu, do jakichś specjalnych, indywidualnych form pobożności i tutaj, na tym podłożu psychicznym należy szukać jakichś głównych przyczyn tworzenia i szerzenia się u nas rozmaitych, nieraz naprawdę «dzikich sekt»⁵⁴. Również nie wolno włączać tych organizacji do Akcji Katolickiej. Na to nie pozwala prawo kanoniczne, które określa jasno ich cele i ustrój organizacyjny oraz Akcja włoskich katolików która nie obejmowała tych organizacji⁵⁵.

50 Tamże.

51 Tamże, s. 5.

52 Tamże.

53 Tamże.

54 „...Otóż trzecie zakony, bractwa, sodalicje i piae uniones - pobożne związki, tworzą prawny i bezpieczny upust dla tych w gruncie rzeczy niezłych skłonności” - Tamże, s. 6.

55 „...Ta grupa organizacji, o ile nie jest ważniejszą, to przynajmniej równoważącą z organizacjami drugiej grupy. Trzeba więc zostawić im właściwą, prawem określoną dzie-

Druga grupa zajmuje się zewnętrznym życiem Kościoła. Powinna obejmować wszystkie stany, gdyż wszyscy są powołani do apostołstwa i członkostwa w Mistycznym Ciele Chrystusa. Stany te w różny sposób muszą przysposabiać się do apostołstwa i inaczej je spełniać. Głównymi jej filarami są stowarzyszenia katolickich mężczyzn, kobiet, młodzieży męskiej i żeńskiej.

Do Akcji Katolickiej mogłoby być przyłączone także stowarzyszenie robotników katolickich i inne podobne, o ile ich idee nie są czysto gospodarcze i zawodowe⁵⁶.

5. Zakończenie

Pierwszy Biskup Częstochowski nie opracowuje dokładnie teologii apostołstwa świeckich, lecz referuje dotyczącą jej naukę Kościoła. Po prostu „żył” doktryną Akcji Katolickiej, próbując zorganizować ją w swojej diecezji. Dlatego w listach pasterskich dzieli się swym bogatym doświadczeniem w powoływaniu stowarzyszeń. Natomiast istotę powołania świeckich do apostołstwa uzasadnia bardzo krótko na podstawie tekstu 1 listu św. Piotra 2, 9 oraz nauki o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa.

Wiele pisze o współpracy świeckich z hierarchią i o jej formach. Jako praktykowi, zależało mu przede wszystkim na jak największym zaangażowaniu świeckich w pracę Akcji Katolickiej. Dlatego najobszerniej ukazuje cele apostołstwa, zgodnie z wytycznymi Piusa XI, kładzie wielki nacisk na formację katolików, aby w ten sposób utworzyć elitę „apostołów”. Szczególnie zależało mu na inteligencji, która miała przewodzić narodowi. W klasie robotniczej widział moc Kościoła, dlatego całe swoje życie poświęcił jej obronie i przyciągnięciu do Kościoła.

dzinę i nie próbować przekształcić ich na Akcję Katolicką, jej ich podporządkować, lub używać ich za jej narzędzie, a tym mniej, za narzędzie publicznych akcji jakiegokolwiek rodzaju, czy to politycznych, czy gospodarczych, czy społecznych. Taka próba doprowadziłaby do ich upadku z niezmierną szkodą dla życia religijnego, a samej sprawie nie przyniosłaby żadnej większej korzyści... Istota, cele i środki tych organizacji powinny pozostać czysto religijne... Te organizacje, o ile są dobrze prowadzone, dostarczają i powinny dostarczać najdzielniejszych sił dla drugiej grupy organizacji, której dziedziną jest życie zewnętrzne Kościoła” - Tamże, s. 6.

- 56 „...stanowe te stowarzyszenia łączą się poziomo i pionowo. Poziomo łączą się w ligi parafialne, ligi parafialne w ligę diecezjalną, poszczególne zaś ligi diecezjalne w ligę ogólnokrajową. Pionowo stowarzyszenia stanowe łączą się poprzez parafię w diecezjalne związki stowarzyszeń katolickich mężczyzn, kobiet, młodzieży męskiej i żeńskiej itd. Jest wskazanym, by stworzyć lub przyłączyć do ligi, o ile już istnieją, jeszcze inne organizacje, które działają w kierunku Akcji Katolickiej i mogą lub zechcą zastosować się do ram ligi. Tak np. do włoskiej ligi katolickiej należą silne organizacje męskie i żeńskie młodzieży akademickiej i panów i pań z akademickim wykształceniem. Podobne organizacje także w Polsce należałoby stworzyć i przyłączyć do ligi. Jest to według mego zdania, jednym z najwięcej palących zagadnień katolicyzmu w Polsce. Zdajmy sobie sprawę z tego, że bez pozyskania inteligencji dla Akcji Katolickiej, nie przeprowadzimy wielkiego dzieła odnowienia narodu w Chrystusie”. - *W podniosłych*, dz. cyt., t. II, s. 11.